Rok VI. Nr. 208 Sosnowiec, niedziela 2 sierpnia 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8 telefon 4-97, telefon redakcji 6-82, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.670.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Sensacyjne aresztowania wśród młodzieży szkolnej w Kielcach.

Organizacja przestępcza. — Orgje i zabawy. — Jak zdobywano pieniądze. — Arsenał w mieszkaniu. — Schadzki konspiracyjne.

Przed kilku dniami, o czem donosiliśmy, dokonano w Kielcach dwuch śmiałych włamań do gimnazjum im. Śniadeckich i szkoły handlowej, gdzie zrabowano broń krótką, maszynę do pisania i trochę gotówki.

Ze sposobu włamań, policja doszła do wniosku, że włamywaczami musieli być jacyś nowicjusze, nie obeznani jeszcze z „robotą". Uderzała jednak odwaga i wyjątkowa śmiałość, z jaką kradzieży tych dokonano.

Do lokalu gimnazjum im. Śniadeckich złodzieje dostali się zapomocą wytłuczenia szyb. Włomywacze dostali się do gabinetu dyrektora gimnazjum, gdzie rozbili biurko i szafy, a następnie usiłowali dostać się do pokoju, w którym znajdowała się broń (karabiny, bagnety i t. p.) szkolnego przysposobienia wojskowego.

Podczas majstrowania przy zamku drzwi, włamywacze zostali spłoszeni przez dozorcę i rzucili się natychmiast do ucieczki.

W bramie domu jednemu z uciekających zabiegła drogę żona dozorcy. Wówczas włamywacz wyciągnął rewolwer i skierował lufę w pierś niewiasty, która przestraszona odskoczyła w bok, z czego skorzystał uciekający i zniknął w ciemnościach nocy.

Po dokonanych włamaniach policja przeprowadziła energiczne śledztwo, które narazie nie dało żadnego rezultatu. Dopiero dzięki przypadkowi, sprawcy włamania dostali się w ręce sprawiedliwości. Wykrycie sprawców jest niecodzienną sensacją, która niewątpliwie rozlegnie się echem po całej Polsce.

Okazało się, że włamywacze są członkami obozu młodych wielkiej Polski, uczniami miejscowych gimnazjów i synami znanych i poważanych obywateli kieleckich.

Ustalono pozatem niezbicie, że w mieszkaniach niektórych członków organizacji, odbywały się orgje, w których brali udział uczniowie 6 i 7 klasy.

Podczas takich zebrań, na których bywały kobiety, upijano się do nieprzytomności.

Organizacja oparta była na systemie t. zw. „trójek". Zbierano się co pewien czas w kawalerskich mieszkaniach, gdzie opracowywane były wspólnie plany włamań, w celu zdobycia potrzebnych na urządzanie orgij pieniędzy.

Ostatnio organizacja planowała włamanie do składu Józefa Tomickiego (Wesoła 22). Włamania miano dokonać w nocy z 1 na 2 bm. Dzięki tylko temu, że policja kilka dni przedtem wpadła na trop organizacji, włamanie to zostało udaremnione, a członkowie zostali aresztowani.

Aresztowano: Stanisława Święckiego, ucz. 7 kl. gimnazjum im. Śniadeckich, syna właściciela największej w Kielcach drukarni, Zygmunta Matyniego, ucz. 7 kl. syna kierownika spółdzielni „Ognisko" w Białogonie i Wacława Pokropowicza, ucz. 7 kl., u którego odbywały się zebrania konspiracyjne, gdzie pisywano sprawozdania z odbytych włamań, układano plany nowych włamań i t. p.

Ze sprawozdań tych wynika, że ogółem organizacja dokonała 7 włamań. Podczas przeprowadzanych rewizyj w zakonspirowanych mieszkaniach, znaleziono masę kompromitującego materjału, a następnie maszynę tlenową do rozpruwania kas żelaznych.

Kierownikiem organizacyj miał być podobno uczeń gimnazjum, Wiesław Krakowski, wychowanek jednego z księży w Radomiu. Przeprowadzona w mieszkaniu jego rewizja, ujawniła wiele kompromitujących listów, z których część pisana była szyfrem. Z listów tych wynika, że organizacja utrzymywała ścisły kontakt z wybitnymi kierownikami miejscowej endecji.

W listach znalezionych u Krakowskiego powtarzają się bardzo często nazwiska: Emila Zaręby, studenta uniwersytetu warszawskiego, Jerzego Sulimierskiego, absolwenta wydz. prawa uniwersytetu warszawskiego, który swego czasu był kieleckim korespondentem „Słowa" radomskiego, Pasławskiego, Ryszarda Ungera i innych.

Wszystkich wymienionych policja zatrzymała aż do wyjaśnienia sprawy. Prócz tego zatrzymano Zygmunta Kuszewskiego, ucznia 6 kl., syna architekta z dyrekcji robót publicznych w Kielcach.

Przeprowadzona u nich rewizja dała sensacyjne wyniki.

W mieszkaniu Ungera policja znalazła istny arsenał broni, kilka rewolwerów wojskowych systemów, cztery granaty ręczne, granat gazowy, kilkaset naboi, różne chemikalje, prawdopodobnie służące do wytwarzania materjałów wybuchowych i masę różnych notatek.

W toku dochodzenia ustalono, że zrabowaną w gimnazjum Śniadeckich maszynę do pisania, utopiono w stawie, w parku miejskim.

W związku z niesłychaną tą aferą zatrzymany został inż. fabryki „Granat", Jerzy Król.

Sensacyjna ta historja, wywołała w Kielcach piorunujące wrażenie.

BANKIERZY AMERYKAŃSCY GODZĄ SIĘ NA PROLONGOWANIE KREDYTÓW W NIEMCZECH.

PARYŻ, 1. 8. Z Nowego Jorku donoszą, iż przedstawciele banków amerykańśnkic zasadniczo zgodzili się na propozycję prezydenta banku Rzeszy, dotyczącą prolongowania długów krótkoterminowych w Niemczech na 6 miesięcy. Ostateczna decyzja zapadnie na posiedzeniu w Federal Reserve Banku.

Przedstawiciele wielkich prywatnych banków niemieckich prowadzą równocześnie pertraktacje kredytowe we wszystkich większych ośrodkach finasowych. Delegat Deutsche Bank. odbył wczoraj dłuższa konferencję z gubernatorem banku Francji, a dziś pertraktować ma z dyrektorami wielkich banków francuskich.

SENSACYJNE ARESZTOWANIE W BUENOS AIRES

160 urzędników sowieckiej misji handlowej.

BUENOS AIRES, 1. 8. Policja dokonała rewizji w biurach Amtorgu, siedzibie centralnej organizacji sowieckiej, aresztując cały personel w liczbie 160 osób, wśród których znajduje się 15 kobiet. (PAT)

Porozumienie między bankami Francji i Anglji.

OLBRZYMI KREDYT 2 MILJARDÓW ZŁOTYCH NA PODTRZYMANIE FUNTA. — AMERYKAŃSKI BANK EMISYJNY UCZESTNICZY W KREDYTACH.

PARYŻ, 1. 8. Chwilowo zawieszone pertraktacje finansowe między bankiem angielskim a bankiem francuskim zostały wznowione wczoraj wieczorem.

W tym celu przybył ponownie do Paryża Robert Kindersley, wicedyrektor banku angielskiego i odbył z dyrektorem banku francuskiego Moretem dłuższą konferencję, na której przedstawiciele tych dwu instytucyj finansowych doszli do porozumienia co do zasad, na jakich bank francuski przychodzi z pomocą bankowi angielskiemu.

Porozumienie to, według oficjalnego komunikatu, ma stać się ostatecznem dopiero po naradzie z przedstawicielami głównych banków paryskich, zwołanej na dziś rano do banku francuskiego. Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że zebrani zaakceptują opracowane warunki i że ostateczna umowa zostanie dziś podpisana.

Kredyty, które otwarte zostaną Anglji, sięgają olbrzymiej sumy 50 miljonów funt. szterl., na którą złożą się po połowie bank francuski i amerykański Federal Reserve Bank. (PAT).

Niespodziewany powrót marsz. Piłsudskiego.

MARSZAŁEK WRAZ Z RODZINĄ, PO GODZINNYM POBYCIE W STOLICY WYJECHAŁ DO SULEJÓWKA.

WARSZAW, 1. 8. (wł.) Dziś o godz. 5 m. 15 popołudniu, powrócił niespodziewanie z Wilna marszałek Piłsudski z rodziną.

Na dworcu powitali marszałka minister Pieracki i wiceminister gen. Składkowski.

Marszałek Piłsudski udał się z dworca do Belwederu, skąd po godzinnym pobycie wyjechał wraz z rodziną do Sulejówka.

W związku z przyjazdem marszałka, przewidywane są poważniejsze wydarzenia polityczne, gdyż spodziewano się ogólnie, że marszałek wróci dopiero 8 bm. i uda się bezpośrednio na zjazd legjonistów do Tarnowa.

„Dzień antywojenny" minął w Zagłębiu dość spokojnie.

Do starć doszło jedynie w Strzemieszycach.

„Dzień antywojenny", który miał być wyzyskany przez komunistów do demonstracyj i wystąpień antypaństwowych, minął wczoraj w Zagłębiu względnie spokojnie.

W Sosnowcu o godzinie 10-ej rano, przed urzędem PUPP., zebrało się około 400 osób, policja jednak nie dopuściła do demonstracyj i tłum rozproszyła.

W Dąbrowie, o godz. 11-ej rano na ul. Kr. Jadwigi, tłum złożony ze 100 osób usiłował demonstrować.

Policja rozproszyła demonstrantów przy pomocy pałek gumowych. Zatrzymano kilkanaście osób.

Na kolonji Sulno, pod Strzemieszycami, tłum złożony przeważnie z kobiet i dzieci, otoczył oddział policji, obrzucając posterunkowych kamieniami. Policja dała dwie salwy na postrach w górę i tłum rozproszyła.

Do krwawych starć doszło w Strzemieszycach. O godz. 1 i pół popołudniu, przed lokal urzędu gminnego przybył tłum złożony z 600 osób.

Demonstranci, uzbrojeni w kamienie, wybili wszystkie szyby w urzędzie gminnym, poczem zaatakowali kamieniami przybyłe oddziały policji. Kilkunastu policjantów odniosło rany cięte.

Oddział policji, w obronie własnej, strzelił dwukrotnie. Z tłumu został ciężko zraniony Jan Markiewicz, z kolonji „Feliks", który wieczorem zmarł.

O godz. 9-ej wieczorem, na Dańdówce zebrało się 50 osób, które usiłowały udać się pochodem na kopalnię „Upadowa". Przybyłe oddziały policji rozproszyły demonstrantów i nie dopuściły do pochodu.

Aresztowano 12 osób.

W Czeladzi i pozostałych miejscowościach Zagłębia panował zupełny spokój.

W KRAJU.

WARSZAWA, 1. 8. (wł.) W godzinach rannych, poczęły się zbierać drobne grupy ludzi w pobliżu więzienia na Pawiaku, do poważniejszych jednak starć doszło w godzinach popołudniowych.

Na rogu ulicy Orlej i Leszno zebrało się 300 osób, które udały się pochodem ulicą Karmelicką. Po drodze usiłował tłum zatrzymać przechodzący posterunkowy. Z tłumu posypały się liczne strzały, na które posterunkowy odpowiedział również strzałami.

W wyniku strzelaniny ciężko ranny został robotnik Izrael Kaszycki, który po przewiezieniu do szpitala zmarł. Pozatem zraniono cztery osoby. Przybyłe oddziały po licji tłum rozproszyły.

Wieczorem, na Podwalu i na pl. Zamkowym aresztowano około 30 osób.

W Łodzi aresztowano 33 osoby.

W Knurowie na G. Śląsku komuniści usiłowali urządzić wiec. Policja do wiecu nie dopuściła, rozpraszając demonstrantów.

RUCH W SEJMIE.

OBRADY KLUBU B. B.

WARSZAWA, 1. 8. Dziś od rana puste od dłuższego czasu kuluary sejmowe ożywiły się nieco.

Wypłata djet oraz wyznaczone na dzień dzisiejszy posiedzenia niektórych klubów sejmowych, ściągnęły do Warszawy dość liczny zastęp posłów i senatorów. Dzisiejszy zjazd jednak jest mniej liczny, aniżeli w poprzednich miesiącach.

Naliczniej przybyli posłowie i senatorowie z klubu BB. Wśród obecnych byli: marszałek sejmu, p. Świtalski, wiceminister spraw wojskowych, gen. Składkowski, prezes płk. Sławek, wiceprezes poseł Jędrzejewicz, wiceprezes poseł Hołówka, oraz poseł Janusz Radziwiłł.

Posiedzenie klubu BB. zagaił prezes Sławek, poczem głos zabrał wiceminister spraw wewnętrznych, p. Korsak, na temat zagadnień samorządowych.

O godz. 11-ej rozpoczął również obrady pod przewodnictwem posła Róga klub stronnictwa ludowego. Na posiedzeniu tym były poseł, adw. Łypacewicz, wygłosił referat na temat sytuacji finansowej Polski i Europy.

W południe zebrało się również prezydjum klubu narodowego.

1 900 nauczycieli i 22 urzędników ministerjum oświaty otrzymało wymówienie pracy.

WARSZAWA, 1. 8. (wł.) W dniu wczorajszym, w przededniu 1 sierpnia, ministerjum oświaty wysłało szereg wymówień.

Jak wieści niosą, redukcji uległo 1900 nauczycieli i 22 urzędników w centrali.

Jest to bardzo bolesne posunięcie oszczędnościowe, w ślad bowiem za redukcją personelu nauczycielskiego musi nastąpić zamknięcie szeregu szkół i to wtedy, kiedy brakuje do realizacji powszechnego nauczania jeszcze 12.000 nauczycieli.

Przewidują, że redukcja personelu nauczycielskiego zmusi ministerjum oświaty do zamknięcia około 2000 szkół powszechnych.

Wśród 22 urzędników centrali, przeniesionych w stan spoczynku, znajdują się 3 mężatki, 2 naczelników wydziału, 6 wyższych urzędników z doktoratem. Tylko jedna urzędniczka jest prowizoryczną, wszyscy etatowymi.

Redukcje więc w centrali dadzą ulgę budżetowi dopiero po 6-ciu miesiącach.

Niemal wszystkim zredukowanym przysługuje prawo do emerytury.

GABINET ZAMORRY POZOSTAJE U WŁADZY

do czasu uchwalenia konstytucji hiszpańskiej.

MADRYT, 1. 8. Debata polityczna, prowadzona na zebraniu konstytuanty, zakończyła się w dniu wczorajszym. Wszystkie przemówienia świadczyły o poparciu powszechnem, jakie izba udziela rządowi na wszystkich odcinkach działalności politycznej.

Na ostatniem posiedzeniu wygłosił wspaniałe przemówienie Ortega Gasset, oświadczając, iż zgodnie z decyzją izby, rząd w obecnym składzie pozostanie na swem stanowisku do czasu uchwalenia konstytucji i przeprowadzenia wyboru prezydenta.

Posiedzenie zamknięto wśród entuzjastycznych owacyj. Wczorajszy dzień parlamentarny może być słusznie uważany za dzień historyczny.

NADUŻYCIA W TORUŃSKIEJ KASIE CHORYCH

dosięgły już 100.000 złotych.

TORUŃ, 1. 8. Przeprowadzona w związku z nadużyciami w toruńskiej kasie chorych rewizja ksiąg ujawniła, iż nadużycia te sięgały sumy 100.000 złotych.

W wyniku tej rewizji aresztowano jeszcze jednego urzędnika kasy, Leona Burczykowskiego, który bez upoważnienia odbierał i kwitował wkładki, nie przekazując ich do kasy.

DRUGI LOT „ZEPPELINA" W OKOLICE PODBIEGUNOWE.

BERLIN, 1. 8. Na wczorajszem przyjęciu, wydanem w Friedrichshafen z okazji szczęśliwego ukończenia przez „Zeppelina" wyprawy polarnej, prof. Samojłowicz oświadczył, iż w najbliższym czasie sterowiec podejmie jeszcze jeden lot w okolice podbiegunowe.

NOWE ARESZTOWANIA

urzędników „Orbisu" łódzkiego.

ŁÓDŹ, 1. 8. Nocy dzisiejszej władze śledcze przeprowadziły jeszcze kilka aresztowań wśród urzędników obu oddziałów „Orbisu" w Łodzi.

Dalsze śledztwo wykazało, iż aresztowany dyr. Schirmer nietylko sprzedawał fałszywe bilety ale sam zajmował się drukowaniem falsyfikatów. Warto zaznaczyć, że był on kiedyś wmieszany w głośną aferę lwowskich homoseksualistów z Lacewiczem na czele i z tego powodu trzymany był przez pewien czas w areszcie.

ŚWIĘTOKRADCA W KOŚCIELE POD BIELSKIEM

skradł z tabernakulum 300 komunikantów.

BIELSKO, 1. 8. Policja bielska prowadzi dochodzenie w niezwykle zagadkowej sprawie.

Jakiś nieznany złodziej dostał się w nocy przez okno do kościoła w Międzybrodziu i znalazłszy w zakrystji kluczyk od tabernaculum w wielkim ołtarzu, otworzył je i zabrał stamtąd 300 sztuk komunikantów.

Pozatem zodziej nie skradł niczego, pozostawiając na miejscu cenne wota i naczynia liturgiczne, wartości kilku tysięcy złotych.

FRANCJA PRZEPOWIADA NOWY KRACH NIEMIEC.

Izolacja finansowa nie prowadzi do celu.

BERLIN, 1. 8. Znane enuncjacje oficjalnych kół berlińskich na temat usiłowań Niemiec obejścia się pożyczki zagranicznej, wywołały w Paryżu zaskoczenie i zdumienie.

Prasa ostrzega Niemcy przed planowaną izolacją. Tylko w drodze międzynarodowej współpracy możliwe jest prawdziwe przezwyciężenie niemieckiego kryzysu. Przeprowadzenie programu blokady finansowej Niemiec, wysuwanego przez rząd Rzeszy, byłoby zwycięstwem tezy nacjonalistów.

Niemcy zakute w pancerz stalowy i odcięte od świata, załamać się muszą wewnętrznie prędzej czy później.

Biały murzyn z Trypolisu

FENOMENALNY ZABIEG CHIRURGICZNY ANONIMOWEGO LEKARZA.

Władze włoskie w Trypolisie przeprowadzają badania w sprawie fenomenalnego zabiegu chirurgicznego. Chodzi tu mianowicie o pewnego „byłego murzyna", który dzięki operacji, dokonanej przez nieznanego z nazwiska angielskiego lekarza, zamienił barwę skóry na białą.

Ten osobliwy biały murzyn, liczący obecnie 70 lat wieku, ma na całem ciele jednostajnie białą skórę, a tylko koło ust i uszu można dostrzec kilka małych czarnych plamek w zimie zaledwie widzialnych, ale zato silnie ciemniejących w czasie lata.

Biały murzyn urodził się, jako człowiek o hebanowo czarnej skórze i nazywał się dawniej Mabruk ben Massand.

Wywędrowawszy ze swej wsi rodzinnej do Trypolisu, nawrócił się na katolicyzm i przyjął imię i nazwisko Inigiego Baldacchino.

Baldacchino, pracując w Tunisie, zawarł znajomość z pewnym angielskim lekarzem, którego nazywał stale „My Lord", nie znając jego nazwiska.

Anglik zaprosił go na przejażdżkę swoim yachtem i zaproponował, że przy pomocy bezboleśnej operacji zmieni mu czarną barwę na białą.

Za poddanie się temu eksperymentowi lekarz zaofiarował większą kwotę pieniężną. Baldacchino po krótkiem wahaniu — zgodził się.

Lekarz polecił mu zdjąć ubranie, poczem zaczął pewne określone miejsce na obnażonych plecach poddawać działaniu elektryzujących aparatów.

Baldacchino tak opowiada o tej operacji:

— Odczuwałem silny chłód. Drżałem z zimna, ale pozatem nie doznawałem najlżejszego uczucia bólu. Miejsce, którego lekarz dotykał swemi instrumentami, zaraz po operacji przybrało białą barwę, podczas, gdy na zmianę koloru skóry na całem ciele potrzeba było prawie 2 lat. Przez jakiś czas wyglądałem bardzo zabawnie, bo byłem napół biały, a w połowie jeszcze czarny.

Baldacchino stał się tedy z murzyna białym człowiekiem, zachowując jednakże wszystkie charakterystyczne cechy rasy murzyńskiej: wełniste skręcone włosy, szeroko rozwinięte wargi i spłaszczony nos.

Kto będzie władcą biegunów ziemi?

ISTOTNE CELE WYPRAW POLARNYCH.

„Jaki naród zgłosi pretensje do północnego i południowego bieguna?"

Takie pytanie zadaje publicysta francuski, Wiktor Forbin, w artykule, zamieszczonym w paryskiem piśmie „Toute la Terre".

Zdaniem Forbina, kwestja władania terenami na biegunach w niedalekim czasie wywoła spory międzynarodowe.

Władcy niezmierzonych pustyń lodowych będą mogli ciągnąć korzyści z nowych linij lotniczych, które niezawodnie w niezbyt odległej przyszłości połączą Europę z Ameryką Północną.

Najbliższa zaś droga wiedzie ponad Grenlandję i Archipelagiem Franklina. Wyzyskanie tego szlaku oznaczałoby skrócenie podróży o tysiące mil, a przytem w lecie dzięki długości dnia pod tym właśnie stopniem szerokości geograficznej samolot startujący rano z Londynu lub Paryża, przed wieczorem znalazłby się w strefie polarnego świata, unikając przez cały czas podróży ciemności, przed zapadnięciem zmroku wylądowałby w Montrealu albo w Nowym Jorku.

Wszystkie organizowane ostatnio wyprawy polarne mają na celu zbadanie warunków meteorologicznych pod kątem widzenia tego rodzaju linji powietrznej.

Nietrudno sobie tedy wyobrazić jak wielkie znaczenie handlowe, turystyczne będą miały tereny polarne z chwilą kiedy ten plan nowej linji komunikacyjnej pomiędzy Europą a Północną Ameryką będzie zrealizowany.

ŻEBRZĄ I GROŻĄ.

Niemcy nie ustają w zabiegach o uzyskanie pomocy kapitalów europejskich i amerykańskich, by zażegnać grożące im bankructwo. Po wyprawie prezesa banku Rzeszy d-ra Luthera „lądem, morzem i powietrzem“. po wędrówce kanclerza Brüninga i min. Curtiusa do Paryża i Londynu, widzimy obecnie nowe stadjum tych zabiegów, w postaci wizyty Mac Donalda i Hendersona w Berlinie. Ale angielscy mężowie stanu niewiele, prócz dobrych chęci, będą mogli ofiarować Niemcom. Klucz sytuacji po dawnemu leży w Paryżu, Anglja nie może pospieszyć z pomocą Niemcom, gdyż sama własne ma kłopoty: złoto angielskie objawia dziwną tendencję ucieczki przez kanał La Manche do podziemi banku francuskiego. Mówi się już teraz głośno o tem, że Francja ratować będzie kurs angielskiego funta szterlinga.

W tej sytuacji politycy i mężowie stanu angielscy nie mogą nadawać sobie pozy dyktatorów, narzucających swą wolę Francji na rzecz umiłowanych przez się Niemców. Niemcy zaś, po wszystkich woltach i skokach, znajdują się znowu u punktu swego wyjścia: przed wrotami banku francuskiego. Zabiegi niemieckie w brutalnym języku prozy życiowej nazywają się krótko: żebraniną. Inna rzecz, że żebrak nie jest w danym razie bynajmniej nędzarzem. Przeciwnie, prowadzi szumne i wystawne życie, elegancko mieszka, dobrze jada, smacznie pije, rzadko kiedy fatyguje się piechotą, mając do dyspozycji auta, koleje, autobusy, tramwaje — wszystko w pierwszorzędnym gatunku i „prosto z igły“. Podobno amerykański sekretarz stanu Stimsen zdumiony był dobrobytem i komfortem, z jakim berlińczycy spędzają niedzielę — w tym samym czasie, gdy rząd niemiecki zapowiada niewypłacalność długów zagranicznych.

Bywają przecież tacy żebracy. O jednym publiczność ze zdumieniem dowiaduje się przy jakieś okazji, że jest właścicielem kamienicy. Inny po śmierci zostawia pokaźny majątek ukryty w sienniku. W Paryżu wykryto żebraczkę która w dzień miała swe stałe stanowisko na jednym z mostów, w nocy zaś szalała jako wytworna i bogata dama po najdroższych kabaretach i dancingach. Kryzys niemiecki sprowadza się do tego, że chcą oni zatrzymać nazawsze i zadarmo te miljardy, które wypożyczyli im przyjaciele angielscy i amerykańscy. Obecnie zaś przemyśliwują nad sposobem, jakby tu dobrać się do złota francuskiego przy pomocy tychże przyjaciół angielskich i amerykańskich. Nie udało się w swoim czasie siłą, tedy — żebrzą. Ale żebrak niemiecki ma swój, odrębny nigdy i nigdzie dotychczas niewidziany charakter.

Żebrze i grozi.

Równocześnie bowiem z zabiegami o złoto francuskie, w którego zdobyciu mają pośredniczyć Mac Donald i Henderson, toczy się w Hadze proces o „Anschluss“. Przedstawiciel Niemiec na tym procesie wywodzi, że Niemcy mają pełne prawo połknąć Austrję. Przedstawiciel Austrji argumentuje, że republika naddunajska ma pełne prawo utonąć w nienasyconej gardzieli niemieckiej, skoro taka jest jej dobra wola i ochota.

Równocześnie w Gdańsku, na uroczystości 128 p. piechoty, stacjonowanego niegdyś w tym mieście, gen. Litzmann w przemówieniu publicznem zapewnia, że „duch wojenny, jaki panował w wojsku niemieckim podczas wojny, musi znowu zawładnąć narodem niemieckim. Niemcy muszą znowu stać się wielkiemi, a Gdańsk musi powrócić do Rzeszy. Zaś gen. Netzer na uroczystem przyjęciu oficerów, przybyłych z Rzeszy, przez senat gdański, zapewniał również, że Gdańsk będzie należał do Rzeszy. Inni mówcy zapewniali, że Niemcy „wkrótce porachują się z Polską“, odbiorą nietylko Gdańsk ale i Pomorze. Były to piękne ilustracje do tezy, jaką wysunął Mac Donald w Berlinie o konieczności zbliżenia i porozumienia francusko - niemieckiego.

— Dajcie nam pieniędzy — żebrzą niemcy u francuzów — a my wam tak dokładnie obalimy traktat wersalski, że śladu z niego nie pozostanie.

Zaprawdę, w tym stylu i takiemi metodami uprawnionej żebraniny świat jeszcze nie widział.

Dzeta.

W mieście rozwodów.

TAM, GDZIE NIEMA KRYZYSU I BEZROBOCIA.

(Korespondencja własna).

New — York, w lipcu.

Szczęśliwe miasto, w którem cała ludność ma stałe zatrudnienie, gdzie hotele i restauracje są przepełnione, w sklepach zawsze ruch, w kinach nigdy niema wolnych miejsc, słowem — miasto „nieznające kryzysu — to Reno, w w stanie Nevada, w Ameryce Północnej.

Reno to „miasto rozwodów“. Tam bez żadnych przeszkód formalnych, po sześciotygodniowem zamieszkaniu uzyskać można rozwód. To też Reno jest Mekką dla rozwodzących się amerykanów, którzy tysiącami tam napływają, pozostawiając mieszkańcom „rozwodowego miasteczka“ setki i tysiące dolarów. Burmistrz Roberts, jednocześnie główny mistrz ceremonjału rozwodowego ogłosił: „Reno, największe miasteczko świata, oparte jest na zasadzie, że wszyscy ludzie są równi i posiadają niewzruszone prawa do życia, wolności i szczęścia; w dążeniu tem każdemu wolno czynić, co mu dyktuje sumienie dopóty, dopóki nie wkracza w dziedzinę praw cudzych“.

Hołdując tej zasadize, Reno nie odmawia nikomu praw do „szczęścia“, udzielając rozwodów z wielką łatwością. W ciągu ostatnich 10 lat burmistrz, Reno rozwiódł przeszło 30 tysięcy małżeństw, wśród których nie brak nawet specjalnie w tym celu przybywających do Stanów Zjednoczonych kanadyjczyków, anglików, australijczyków, nowozelandczyków. Nie mniej „jak tysiąc stadeł małżeńskich przybywa do Reeno co miesiąc. Przy większym napływie rozwodzących się oba wydziały sądu cywilnego czynne są bez przerwy cały dzień, zatwierdzając dekrety burmistrza co dziesięć minut. W dniu takim sądy rozpatrują przeszło 70 spraw, a w ubiegłym miesiącu zdarzył się nawet „rekordowy“ dzień, gdy udzielono 112 rozwodów.

„Jesteśmy najtańszem miastem rozwodowem świata“ chełpi się burmistrz „za 500 dolarów mogą rozwodnicy mieszkać tu przez 6 tygodni, opłacać wszelkie koszty sądowe, adwokackie i inne“. Oczywiście, wielu przyjeżdżających wydaje znacznie większe sumy, zwłaszcza „iż mieszkańcy Reno nie skąpią swym przymusowym gościom rozrywek. Wyścigi konne i kasyna gry w Reno słynne są wśród miljonerów amerykańskich. Wielu przyjeżdża tam umyślnie, by ujrzeć „lepsze“ sfery towarzyskie, grać na wyścigach lub w ruletkę. Jakkolwiek oficjalnie obowiązuje i w Reno prohibicja „ale policja miejscowa patrzy przez palce, gdy przyjezdni upijają się w lokalach rozrywkowych. A że buteleczka piwa kosztuje 75 centów (7 złotych) lub szklaneczka soda - whisky półtora dolara, to przecież poto się do Reno przyjeżdża, by mieszkańcy za swój liberalizm w sprawach małżeńskich otrzymalil odpowiednią rekompensatę.

Istotnie zyski tego miasteczka, które nie wie, co to jest kryzys światowy i bezrobocie, są wielkie. Mieszkańcy zajmują się niemal wyłącznie hotelarstwem, utrzymywaniem szynków, domów gry i lokali rozrywkowych. Przyjezdni, wśród których obecnie np. znajduje się oczekujący swej „kolejki“ rozwodowej bokser Jack Dempsey i gwiazda filmowa Estella Taylor, nie żałują dolarów, aby przyjemnie spędzić przymusowe 6 tygodni.

Najważniejszą w mieście figurą jest burmistrz Edward Roberts „podpisujący dekrety rozwodowe. Jest to prawnik z wykształcenia „a jednocześnie właściciel lub współwłaściciel niemal połowy przedsiębiorstw rozrywkowych.

„Jesteśmy przedmiotem zawiści innych miast amerykańskich“, mówi m. Roberts, gdyż pobijamy wszelkie rekordy rozwodowe. Ale nie damy się przegonić“, kończy, „jeżeli znajdzie się takie miasto które udzieli rozwodów ciągu tygodnia, skrócimy swą procedurę do trzech dni“.

Stanowisko burmistrza Reno jest zrozumiałe: jako przedsiębiorca popiera business rozwodowy i dba o zachowanie pierwszeństwa dla swego miasta w obliczu możliwej konkurencji. To też Reno i business jest kamieniem obrazy dla wielu amerykanów, liczących się więcej z etyką, niż z dolarem w takich sprawach. A są jeszcze w Stanach tacy...

Em.

Jubileusz 25-leci kapłaństwa

KS. BISKUPA D-RA TEOORA KUBINY.

We wrześniu r. b. przypada 25-letni jubileusz kapłaństwa arcypasterza naszej djecezji ks. biskupa d-ra Teodora Kubiny. W związku z tą uroczystością w ub. czwartek odbyło się organizacyjne zebranie obywatelskiego komitetu obchodu pod przewodnictwem kierownika tymczasowego zarządu miasta komisarza J. Mazura.

Udział w obradach wzięło 65 osób.

Po zagajeniu obrad komisarz Mazur zaprosił do prezydjum w charakterze asesorów: ks. prał. Zimniaka, pułk. Czaplińskiego, zastępcę starosty p. Bielawkę, a na sekretarza p. Serednickiego.

W dłuższej dyskusji, jaka się wyłoniła w sprawie ustalenia terminu obchodu i opracowania programu, postanowiono wyłonić śliślejszy komitet wykonawczy, któremu polecono opracowanie programu obchodu po wspólnem porozumieniu z djecezjalną akcją katolicką i komitetem związku młodzieży. W związku z jubileluszem bowiem odbędą się w dniu 12 i 13 września zloty związku młodzieży polskiej męskiej i żeńskiej z całej djecezji.

W toku dyskusji postanowiono uroczystość obchodu jubileuszowego połączyć z dniem imienin ks. biskupa i dlatego obchód odbędzie się w dniu 8 listopada tj. w dzień św. Teodora, tem więcej, że dzień ten jest również rocznicą otrzymania święceń kapłańskich w Rzymie. Zebrani postanowili dalej zaprosić na honorowych członków komitetu obchodu: przeora Jasnej Góry O. Markiewicza, p. starostę Kühna, gen Dąbkowskiego i komisarza Mazura.

Do komitetu wykonawczego wybrani zostali przez aklamację: pp. dyr. Baranowski, dyr. Stalens, dr. Mikulski, komisarz Mazur, dyr. Bartoszewski, red. Wilkoszewski, prez. Kon, kap. Górniewicz, inż. Wasilewski, inspektor pracy, d-rowa Wasilewska, inspektor Peche, dyr. Płodowski, ks. prał. Mirecki, inż. Trochimowski, kom. Serednicki, przedstawiciele: wojskowości, NOK. i in. Ponadto pozostawiono komitetowi prawo dowolnej kooptacji.

Po zebraniu odbyło się krótkie posiedzenie komitetu wykonawczego „na którem na przewodniczącego komitetu wybrany został dyr. Baranowski.

W obchodzie jubileuszowym arcypasterza wybitny udział wezmą również wszystkie straże ogniowe z całej djecezji, które z inicjatywy swych sztabów zorganizowały już składkę na witraż w kościele katedralnym. Spodziewać się należy, iż ofiarny czyn naszych dzielnych hufców strażackich znajdzie licznych naśladowców.

Pracownicy kas chorych nie mają prawa do wynagrodzenia za godz. nadliczbowe

Rozważając sprawę pracownika przeciwko kasie chorych o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe sąd najwyższy odrzucił skargę pracownika „uważając, że przepisy o wynagrodzeniu za godziny nadliczbowe nie mają zastosowania do pracowników umysłowych kas chorych.

W uzasadnieniu sąd najwyższy wskazał, że skarżący pracownik nie był zatrudniony w przemyśle i handlu, ani w zakładzie pracy prowadzonym w sposób przemysłowy, przeto nie może się do niego odnosić ustawa o czasie pracy w przemyśle i handlu, która przewiduje wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych.

Gospodarka miejska w Sosnowcu pod znakiem oszczędności.

Wywiad z komisarzem Kuźniakiem.

STAN FINANSOWY MIASTA.

W celu zaznajomienia czytelników z ogólnym stanem gospodarki miejskiej w Sosnowcu, jak również z planami i zamierzeniami na najbliższą przyszłość, zwróciliśmy się do komisarza miasta, p. Kuźniaka, który udzielił nam wyczerpujących w tej sprawie informacyj.

— Jak się przedstawia obecny stan finansowy miasta?

— Przedewszystkiem — mówi komisarz Kuźniak—pragnę powiedzieć kilka słów o wykonaniu budżetu za rok 1930-31. Ma to bowiem b. duży związek z obecnym stanem finansowym miasta. Chcąc utrzymać równowagę budżetu na rok 1930-31, trzeba było stosować daleko idące oszczędności budżetowe. Dzięki temu osiągnęliśmy dość znaczne oszczędności w wydatkach zwyczajnych na rok 1930-31. Wyniosły one bardzo poważną sumę, bo **486.910 zł.**, na ogólną preliminowaną 4.622.000 zł.

REDUKCJA BUDŻETU.

— Jakie działy budżetu zostały najbardziej zredukowane?

— Przedewszystkiem administracja ogólna; w drugim półroczu zmniejszyły się wydatki na ten cel o **42 tys zł.**, a następnie zmniejszono wydatki we wszystkich innych działach budżetu, ograniczając się do rzeczy najpotrzebniejszych i niezbędnych. Redukcja w wydatkach budżetowych była konieczna, ponieważ nie dopisywały wpływy. Preliminowano z wpływów sumę **4.108.060 zł.**, a tymczasem wpłynęło **3.758.700 zł.** Aby utrzymać równowagę należało stosować daleko idące oszczędności. Zaległości t. zw. czynne od roku **1924 do 1929-30**, wynoszą sumę **806.950 zł.**, zaległości natomiast z **roku 1930-31** wynoszą **927.246 zł.**

Pierwsza pozycja jest realna zaledwie w 20 procentach, t. zn., że 20 proc. tej sumy może wpłynąć do kasy miejskiej, druga natomiast jest realna w 50 procentach. Czyli, że z pierwszych zaległości wpłynęłoby około **160.000, z** drugich zaś około **460.000 zł.** Razem więc wpływy wyniosą około **620.000 zł.** Zaległości bierne wynoszą **694.240 zł.** Gdyby zaległości czynne dopisały w większych procentach, co jest rzeczą bardzo możliwą, wówczas równowaga budżetowa będzie prawie zachowana.

BUDŻET NA 1931-32 R.

— Jak się przedstawia sprawa preliminarza budżetowego na rok 1931-32?

— Budżet ten znajduje się obecnie w województwie i został już zatwierdzony, z drobnemi poprawkami. Ostatecznie preliminarz budżetowy na rok 1931-32 zamykać się będzie następującemi cyframi: **Budżet zwyczajny w wydatkach 4.694.000 zł., w dochodach 4.095.000 zł. Budżet nadzwyczajny w wydatkach i dochodach zamyka się sumą 510.000 zł.**

Muszę tutaj zaznaczyć, że budżet nadzwyczajny dotąd będzie nienaruszony, dopóki nie zostaną zatwierdzone wszystkie statuty. Dotychczas niezatwiedzony jest jeszcze statut o podatku inwestycyjnym, w sumie **260.000 zł.**

INWESTYCJE.

— Czy przewidziane są inwestycje w obecnym roku budżetowym i jeśli są, to jakie?

— W wydatkach zwyczajnych preliminarza budżetowego na rok 1931-32 przewidziana jest suma 300.584 zł. na przeróbki, reperacje i budowę jezdni i dróg miejskich. Prócz tego miasto przyznane ma subsydjum w wysokości **200.000 zł.** na zatrudnienie bezrobotnych, z których dotychczas otrzymało dopiero **60.000 zł.** A więc w ub. roku budżetowym miasto rozporządza sumą **560.584 zł.**, dzięki której będzie można zatrudnić znaczną ilość bezrobotnych. Prócz tego suma **266.000 zł.** z podatku inwestycyjnego, przeznaczona jest na budowę szkoły powszechnej przy ul. Nowopogońskiej **(140.000 zł.)** i na zabrukowanie kostką granitową ul. 3 maja od cerkwi aż do ul. Żeromskiego **(128.000 zł.)**. Jeśli chodzi o budowę szkoły, to bardzo możliwe, że prace przy budowie rozpoczną się jeszcze w tym sezonie budowlanym. Rozpoczęcie budowy magistrat uzależnia od zatwierdzenia statutu. Jeśli statut zostanie zatwierdzony w sierpniu, wówczas przystąpimy natychmiast do budowy, tak że w połowie listopada budynek mógłby stanąć pod dachem. Gdyby natomiast statut zatwierdzony został później, roboty odłożone zostaną do wiosny przyszłego roku. Termin brukowania kostką ul. 3 maja również uzależniony jest od zatwierdzenia statutu

Muszę zaznaczyć, że w dalszym ciągu przeprowadzamy oszczędności. Wykonanie budżetu odbywa się w ten sposób, że wydatki ściśle uzależnione są od wpływów miesięcznych. Jeśli, w którym miesiącu wpływy zawiodą wówczas w wydatkach robi się odpowiednie ograniczenia. Jest rzeczą bardzo możliwą, że nie będzie można wykonać budżetu w 100 procentach.

KANALIZACJA I WODOCIĄGI

— Kiedy kanalizacja i wodociągi będą przedsiębiorstwem dochodowem?

— Już obecnie w budżecie kanalizacji i wodociągów preliminowana jest suma **150.000 zł.**, która całkowicie pójdzie na spłatę długu pożyczki ulenowskiej. Bardzo możliwe, że w bieżącym roku budżetowym kanalizacje i wodociągi przyniosą większe dochody, jest to zależne od ilości połączeń. Obecnie w całym mieście mamy **176 połączeń wodociągowych i 274 połączeń z kolektorem kanalizacyjnym.** Jeśli weźmiemy pod uwagę, że w grudniu ub. roku nie było ani jednego połączenia, to ilość obecnych połączeń, wykonana w przeciągu 7 miesięcy, jest bardzo znaczna.

Przeciętne spożycie wody dziennie wynosi **1.886 mtr. sześciennych.** Od 24-go czerwca do 24 lipca br. zużyto ogółem wody **56.600 mtr. sześciennych.**

CZY BĘDZIE REDUKCJA URZĘDNIKÓW.

— Czy w związku z tendencjami oszczędnościowemi nie będzie w magistracie dalszej redukcji urzędników?

— Narazie nie!

— To znaczy, że później dalsza redukcja urzędników może nastąpić?

— W tym wypadku nie mogę nic konkretnego panu powiedzieć. Zasadnicze redukcje zostały już przeprowadzone. Zwolnionych zostało ogółem 46 pracowników miejskich ze wszystkich niemal wydziałów. Dzięki redukcjom wydatki personalne zmniejszyły się poważnie.

Kiedy w październiku ub. roku pensje pracowników miejskich wynosiły **110.000 zł.**, to w czerwcu br. — **99.000 zł.** A więc miesięcznie miasto oszczędza **11.000 zł.** Odprawy zredukowanych urzędników wyniosły ogółem **38.000 zł.** Pomimo dość znacznej sumy, wypłaconej na odprawy w ciągu roku, dzięki redukcji personelu, miasto zaoszczędzi poważną sumę.

RZEŹNIA I WŁASNY GMACH MAGISTRATU.

Pod koniec, komisarz Kuźniak poruszył bardzo ważną dla miasta sprawę budowy gmachu magistratu. Obecny budynek, gdzie mieści się magistrat absolutnie nie nadaje się na tego rodzaju instytucję. Brak jakiejkolwiek planowości, ciasne i niewygodne pomieszczenia biur, stwarzają warunki anormalne. Przy tem względy oszczędnościowe również przemawiają za budową własnego gmachu. Magistrat płaci bowiem miesięcznie czynsz, w wysokości **28.880 zł.** Jest to suma bardzo poważna. Narazie jednak o budowie własnego gmachu mowy być nie może. W związku ze sprawą stanu sanitarnego rzeźni miejskiej, o czem kilkakrotnie pisaliśmy, komisarz Kuźniak wyjaśnia, że już w najbliższym czasie, stan ten ulegnie radykalnej zmianie. Przedewszystkiem przeprowadzona już została kanalizacja, znikną raz na zawsze otwarte ścieki, które roznosiły wokół straszną woń. Wewnątrz rzeźni poczynione będą odpowiednie prace, które w dużym stopniu podniosą stan sanitarny rzeźni.

(—er)

Stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

22.950 OSÓB BEZ PRACY.

Ogólny stan bezrobocia w ub. tygodniu na terenie Zagłębia Dąbrowskiego wynosił 22.950 osób, z czego zarejestrowanych w urzędzie pośrednictwa pracy jest 20.522 osoby.

W liczbie tej kobiet bezrobotnych jest 4.178 osób, a pracowników umysłowych 886 osób.

W porównaniu z ub. tygodniem, liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 82 osoby, a to dzięki zatrudnieniu w miejscowych, mniejszych zakładach przemysłowych.

Częściowo zatrudnionych na półtora dnia jest 1000 osób, na 3 dni— 8.208 osób, na 4 dni — 8.900 osób i na 5 dni 5.798 osób.

Razem częściowo zatrudnionych jest 23.906 osób. Zasiłki za czas od 13 do 19 lipca wypłacono 3.643 osobom.

Przy robotach publicznych zatrudniono ogółem 2.541 osób, z czego w pow. będzińskim 1.030, zawierckim 1.163 i olkuskm 348 osób.

Wypadek samochodowy w Sosnowcu

SZOFER CIĘŻKO RANNY.

Onegdaj na szosie Sosnowiec — Czeladź, w pobliżu ul. Dalekiej w Sosnowcu, półciężarowy samochód towarzystwa „Saturn“, prowadzony przez szofera H. Breszkę, wpadł do przydrożnego rowu i został poważnie uszkodzony. Szofer doznał ogólnych obrażeń i złamania lewego podudzia. Przewieziono go w stanie ciężkim do szpitala w Sosnowcu.

Jadące tym samym samochodem dwie kobiety, mieszkanki kol. Piaski, Fr. Kaczmarek i Sabina Czech doznały lekkich obrażeń ciała.

Przyczyna wypadku narazie nie została ustalona.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Sierpień 2 Niedziela

Dziś: N.M.P. Anielskiej

Jutro: Znal. rel. św. Szczepana

Wschód słońca: 3.53

Zachód słońca: 7.32

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 2 sierpnia.

10.00. Naboż. z Krak. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 1205. Program na dz. nast. 12.10. Muzyka lekka z kaw. Bagatela. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met. 13.20. Piosenki lud. ze Lwowa. 13.40. Feljeton p. t. Wyspa piękna. 14.00. Muzyka ze Lwowa. 14.10 Jeden ze świętych starożytnych Egiptu. 14.25. Piosenki ze Lwowa. 14.35. Co to jest sen. 14.50. Muzyka ze Lwowa. 15.00. Przysposobienie rolnicze. 15.20. Piosenki lud. ze Lwowa. 15.30. Dobre nasienie — dobry plan. 15.50. Piosenki ze Lwowa. 16.00. Co słychać, o czem wiedzieć trzeba. 16.20. Duety i muzyka na cytrze ze Lwowa. 16.40. Program dla dzieci. 17.10. Kwadrans buchaltera. 17.30. Muzyka z płyt gramof. 17.35. Kom. Z przed stu lat. 17.40. Koncert popul. 19.00. Rozmaitości 19.20. Płyty gramof. 19.40. Skrzynka poczt. techn. 19.55. Urzęd. kom. Pańsw. Inst. Met. 20.00. Święto narcyzów. 20.15. Koncert popul. z Doliny Szwajc. W przerwie kwadrans lit., oraz repert. teatrów miejsk. 22.15. Kom. meteor., policyjny i sport. 22.25. Program na dz. nast. 22.30. Pieśni ludowe. 23.00. Muzyka tan. z kaw. Gastronomja.

WARSZAWA.

Poniedziałek, 3 sierpnia.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. kom. Państw. Inst Met. 14.50. Kom. gospod. 15.25. O zwalczaniu i zapobieganiu gruźlicy. 15.45. Przegląd kom. 16.45. Kom. dla żeglugi i rybaków. 16.50. Pogadanka lit. w jęz. franc. 17.15 Muzyka z płyt gramof. 17.35 Pan Podkomorzy i Klucznik. 18.00. Koncert popołudn. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Pogadanka radjotechn. 19.35. Skrzynka poczt. roln. 19.55. Urzęd. kom. Państw Inst. Met. 20.00 Pras. Dz. Radj. 20.10 Kom. sport. I. 20.15. Tr. z Sali Starego Teatru w Krak. z racji Międzynarodowego Kongresu Esperantystów. W przerwie Feljeton p. t. Orlemi loty. 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.20. Kom. meteor., sport. II i policyjny. 22.30. Muzyka tan. z rest. Polonja.

KATOWICE.

Niedziela, 2 sierpnia.

10.15. Naboż. z Krak. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z Warsz. 13.10 Kom. meteor. z Warsz. 13.20. Muzyka ze Lwowa. 13.40. Odczyty z Warsz. i muzyka ze Lwowa. 15.30 Sposoby racjonalnego zaprawiania ziarna siewnego 15.50. Odczy z Warsz. i mutz. ze Lwowa 16.40. Program dla dzieci z Warsz. 17.10 Kwadrans buchaltera z Warsz. 17.30. Intermezzo muz. 17.35. Kom. i koncert z Warsz. 19.00. Rozmaitości. 19.15. Koncert z płyt gramof. 19.40. Tr. z Warsz. 2.15. Kom. meteor. z Warsz., kom. sportowe oraz program na dz. nast. 22.30. Recital śpiew. z Warsz. 23.00. Muzyka lekka i tan.

Z Kielc.

(k) **Osobiste.** Zastępca starosty, p. Holuka, powrócił z 3 miesięcznego urlopu zdrowotnego i objął urzędowanie.

(k) **Obniżka płac dla giserów.** Zarząd fabryki „Ludwików“ w Kielcach, wymówi pracę wszystkim zatrudnionym w fabryce giserom na 2 tygodnie. Według zasięgniętych przez nas informacyj, wymówienie nastąpiło wskutek projektowanej obniżki płac.

(k) **Przestrzegać 8 godzinny dzień pracy!** W dążeniu do zmniejszenia klęski bezrobocia, inspekcja pracy postanowiła ścigać sądownie tych przemysłowców, którzy nie przestrzegają ustawy o 8 godz. dniu pracy.

W ub. tygodniu 3 tego rodzaju sprawy skierowano do sądu w Bodzentynie, na właścicieli tartaków „Aleksandrów“, Szpiro, Winiarza i Bekermana w Suchedniowie.

Tartaki te zatrudniały u siebie robotników po 12 godz. na dobę. Obecnie policja przeprowadza dochodzenie na tartakach kieleckich.

(k) **Dwa nieszczęśliwe wypadki.** Na stacji Kozłów, powiat miechów, najechał pociąg towarowy na mieszkańca wsi Przełai, gminy Mstyczów, powiatu jędrzejowskiego, Antoniego Cieślińskiego, obcinając mu lewą rękę powyżej łokcia. Rannego przewieziono do szpitala w Kielcach.

— W Czapiach — Wielkich, gm. Rzeżuśnia, powiatu miechowskiego, wskutek spłoszenia się koni, spadł z wozu, naładowanego zbożem, 74-letni Jan Szymański i poniósł śmierć na miejscu.

Ku uwadze kasy chorych w Sosnowcu.

DZIWNE STANOWISKO ZARZĄDU KASY CHORYCH. — LEKCEWAŻĄCE TRAKTOWANIE INTERESÓW SZEROKICH WARSTW ROBOTNICZYCH I RZEMIEŚLNICZYCH ZAGŁĘBIA. — FORYTOWANIE FIRM ZAMIEJSCOWYCH.

W związku z odbytym ostatnio przetargiem na roboty stolarskie, w budującym się gmachu powiatowej kasy chorych w Sosnowcu, które to roboty komisja przetargowa uważała za wskazane oddać firmie mysłowickiej, do redakcji naszej zgłosiła się delegacja cechów stolarskich z całego Zagłębia, z prośbą o poruszenie tej sprawy.

Już rozstrzygnięcie konkursu przez kasę chorych na budowę gmachu, kiedy została przyjęta przez kasę oferta firmy krakowskiej, droższej blisko o 70 tysięcy złotych od innych firm budowlanych, stających do konkursu, wywołało **wielkie rozgoryczenie i niezadowolenie wśród warstw robotniczych i rzemieślniczych Zagłębia Dąbrowskiego.**

Obecnie znów rozstrzygnięto drugi z kolei konkurs na roboty stolarskie, odrzucając wszystkie oferty miejscowe, a oddając roboty te **firmie stolarskiej z Mysłowic.**

Tak dalece lekceważace traktowanie tych spraw przez kasę chorych, nie liczenie się z najżywotniejszemi interesami ludności, która utrzymuje kasę chorych i za których pieniądze kasa prowadzi obecnie budowę nowych swych gmachów — staje się skandalem.

Organizacje rzemieślnicze na terenie Zagłębia, znając tendencje i upodobania kasy chorych do zamiejscowych firm, grubo przed przetargiem na roboty stolarskie, zwróciły się do komisarza kasy chorych, p. Wąsowicza, z prośbą o oddanie im tej roboty.

Cech stolarzy, grupujący w swym łonie kilkadziesiąt warsztatów stolarskich złożył swą ofertę, otrzymując od p. komisarza przyrzeczenie, że zrobi on wszystko, aby **oferta miejscowa była przychylnie rozpatrzona.**

I znów, jak poprzednio, miejscową ofertę potraktowano po macoszemu. Komisja stanęła na stanowisku, że w Zagłębiu nie ma (?!) firm, któreby odpowiadały wymaganiom i były pewne (?!)

Trzeba zrozumieć rozgoryczenie, jakie powstało wśród licznych rzesz miejscowych rzemieślników, które żyły nadzieją, że będą miały nareszcie pracę, że przecież instytucja, do której wpłacają pieniądze **nie zapomni o nich.**

Jednocześnie delegacja rzemieślników, która bawiła w naszej redakcji, stwierdziła, że krakowska firma, prowadząca główną budowę gmachów kasy chorych w Sosnowcu, wbrew umowie, cały personel administracyjny i wszystkich majstrów sprowadziła z Krakowa, **pomijając zagłębiowskich rzemieślników.**

Jedynie przez P. U. P. P. zatrudnia firma robotników niewykwalifikowanych, z płacami najniższemi, jakie przewidziane są w przemyśle budowlanym w Zagłębiu. Jednocześnie firma krakowska przeprowadza w poważnej większości zakupy poza Zagłębiem, a dla upozorowania, że i na terenie Zagłębia coś kupuje, zbiera od firm miejscowych oferty, z których się nie korzysta.

Według krążących ostatnio pogłosek firma Tombiński zamierza ostatnio cały potrzebny do budowy transport cegły zakupić na G. Śląsku, z całkowitem pominięciem cegielni zagłębiowskich.

Cóż na to kasa chorych, na której bądź co bądź ciąży **obowiązek kontroli nad skrupulatnem wykonywaniem umowy przez przedsiębiorcę?**

Jeszcze raz stwierdzamy, że podobne traktowanie tych spraw przez kasą chorych rozdrażnia i rozgorycza miejscowe społeczeństwo, co w konsekwencji może przynieść niepożądane dla kasy rezultaty.

Oryginalny zakład dąbrowianina

DOBRY APETYT I DOBRY ŻOŁĄDEK.

Liczni goście jednej z restauracyj w Dąbrowie, byli świadkami oryginalnego, a zarazem wesołego zakładu dwuch stałych bywalców.

Chodziło o to, aby w czasie 10 godzin (od 11 wiecz. do 9 rano) zjeść wszystkie zakąski i mięsiwo, znajdujące się na bufecie, z prawem „zakrapiania“ wódką i piwem. Co zaś znajdowało się na bufecie wyliczać nie trzeba, wystarczy bowiem nadmienić, że musiało być tego sporo, skoro właściciel restauracji wystawił rachunek na 180 zł....

Skonsumowania wszystkich zakąsek podjął się znany na terenie Dąbrowy, właściciel nieruchomości, p. K.

O dobrym apetycie i dobrym żołądku świadczy najlepiej fakt, że znajdującą się na bufecie polędwicę kazał sobie skręcić w maszynce i zajadał ją z mlekiem.

Jaki był koniec tego eksperymentu, łatwo się domyśleć: kilkanaście razy p. K. odwiedzał znaną miejscowość nadmorską.

Scenie tej przyglądało się przez 10 godzin kilkuset widzów, którym „miłego“ widoku nikt pewnie nie zazdrości.

Pan K. zakład przegrał.

Zakończenie strajku w fabryce „Białogon“ pod Kielcami.

WCZORAJ WSZYSCY ROBOTNICY PRZYSTĄPILI DO PRACY.

Donosiliśmy swego czasu, że zakłady przemysłowe „Białogon“ w Białogonie, z dn. 1 sierpnia wymówiły pracę wszystkim zatrudnionym u siebie robotnikom, w liczbie 280 osób.

Wymówienie nastąpiło wskutek zatargu o płace. Dyrekcja bowiem zaproponowała wszystkim robotnikom obniżkę płac od 10 do 20 proc. i zniesienia urlopów wypoczynkowych w bieżącym roku, z powodu trudności finansowych przedsiębiorstwa.

Robotnicy nie zgodzili się na propozycje ze strony fabryki i odpowiedzieli strajkiem.

Onegdaj, w inspektoracie pracy w Kielcach odbyła się konferencja, pomiędzy przedstawicielami fabryki i przedstawicielami robotników, której przewodniczył inspektor pracy, inż. Henryk Choroszewski.

Po długotrwałych obradach i ostrych targach, doszło wreszcie do porozumienia.

Najwyższa zniżka płac akordowych wynosić będzie 8 proc., na niektórych surowcach cena pozostała ta sama, na robotach fasonowych i rurach 4 cal. cennik został nawet podwyższony.

Pozatem robotnicy otrzymają należne im urlopy.

Wczoraj wszyscy robotnicy przystąpili do pracy. Fabryka czynna jest 4 dni w tygodniu.

Ciemnota i zabobon przyczyną puszczenia całej wsi z dymem.

We wsi Wojsztowice, na Wileńszczyźnie ogień strawił całą wieś, składającą się z 53 domów i 50 stodół. Spaliło się troje dzieci i wiele inwentarza żywego.

Straty wynoszą do 250.000 zł.

Ogień powstał naskutek „wypędzenia uroku“ z krowy, którą rzekomo uroczyła sąsiadka. Gospodyni uroczonej krowy przystąpiła do „wypędzania uroku“ w ten sposób, że wzięła garnek z węglami gorącemi nasypała różnych ziół i leków“, mających „wypędzić urok“, z czem weszła do chlewu gdzie zaprószyła ogień.

Tak więc dzięki ciemnocie i głupocie ludzkiej padło trzy życia ludzkie, 56 gospodarstw zostało zniszczonych.

(k) **Straż ogniowa w Niewachlowie.** Ochotnicza straż ogniowa w Niewachlowie, wykazuje żywotną działalność. Ostatnio odegrano w domu ludowym w Niewachlowie komedję ludową w 2-ch aktach, pt. „Posag w kominie“, która spotkała się z wielkiem uznaniem, albowiem obszerna sala domu ludowego była po brzegi wypełniona publicznością, a huczne brawa, oklaski i kwiaty, świadczyły o świetnem wykonaniu poszczególnych ról.

(k) **Pożary.** Od zapalenia się sadzy w kominie, spłonął dach nad domem mieszkalnym i oborze, należącym do Karola Monia, we wsi Kozieł, gm. Cisów, powiatu kieleckiego.

Straty wynoszą 1000 zł.

— W zagrodzie Jana Kobryna we wsi i gm. Cisów, pow. kieleckiego, przez nieostrożne obchodzenie się dzieci z ogniem, pozostawionych bez opieki, został wzniecony pożar w stodole, wskutek czego spłonęła stodoła, obora i piwnica, oraz 2 wozy żyta i 5 fur siana.

Straty wynoszą 2.500 zł.

— W stodole Izabeli Kozierowskiej, we wsi Cedro gm. Sąbrowa, pow. kieleckiego, z niewiadomej narazie przyczyny, powstał pożar, który zniszczył stodołę i oborę z chlewami.

Z Sosnowca.

(s) **Osobiste.** Naczelnik urzędu skarbowego w Sosnowcu dr. Krywyj wyjechał na urlop wypoczynkowy.

(s) **Posiedzenie komisji cennikowej.** Dn. 4 bm. o godz. 1 popołudniu, w magistracie odbędzie się posiedzenie komisji cennikowej, w sprawie ustalenia nowych cen mięsa wieprzowego, tłuszczów i wyrobów wędliniarskich.

(s) **Choroby zakaźne w mieście.** W ub. tygodniu, na terenie Sosnowca wydarzyły się następujące wypadki zachorowań i zgonów na choroby zakaźne: dur brzuszny zachor. 5, płonica zachorowań 2, błonica zachor. 1, odra zachorowań 5, krztusiec zachor. 2, jaglica zachor. 1, gruźlica płuc zachor. 5, zgonów 3. Prócz tego odkażono w mieście 8 mieszkań.

(s) **Z targowicy w Sosnowcu.** Na targowicę w Sosnowcu spędzono w ub. tygodniu 1.709 sztuk trzody chlewnej, 360 sztuk bydła i 115 sztuk cieląt.

Płacono za 1 kg. żywej wagi trzody od zł. 1.50 do zł. 2.00. Tendecja słaba.

ŚMIERĆ POD KOŁAMI POCIĄGU.

W Klimontowie, obok kolonji „Browar“, został przejechany przez pociąg nieznany mężczyzna, w wieku 30—35 lat. Jak stwierdzono był to umysłowo chory, który kilka dni błąkał się w Klimontowie i okolicy.

(s) **Echa ekscesów na boiskach sportowych w Zagłębiu.** W związku z niedzielnemi ekscesami, jakie miały miejsce na boiskach sportowych w Sosnowcu i Dąbrowie, dowiadujemy się, że zarząd podokręgu Zagłębia Dąbrowskiego, kiel. zw. okr. piłki nożnej, polecił specjalnej komisji zbadanie zajść i pociągnięcie winnych do odpowiedzialności. Niezależnie od tego policja ze swej strony prowadzi śledztwo.

(s) **Zabawa ludowa ligi morskiej i kolonjalnej.** W dniu 15 sierpnia zarząd ligi morskiej i kolonjalnej urządza zabawę ludową w parku gwarectwa Hr. Renard.

Corocznie, zabawa organizowana przez L. M. i K. cieszyła się powodzeniem, to też i w roku bieżącym zarząd dokłada wszelkich starań, aby dać społeczeństwu wesołą imprezę.

Najwięcej rozrywek przygotowuje się dla młodzieży i dzieci, jak: loterja fantowa, koła szczęścia, wędka, poczta, jazda na konikach, przeciąganie liną i t. p.

Nie zapomniano również i o dorosłych, przygotowując odpowiedni bufet, popisy akrobatyczno - gimnastyczne, produkcje muzyczne, gwóźdź, wreszcie podziwu godne będą ognie sztuczne, rakiety, iluminacje i t. p.

(s) **Repertuar kin. „Zagłębie“:** — Arlaune“.

„Palace“: — nieczynne.

Z Będzina.

(b) **Zarząd koła podoficerów rezerwy w Będzinie** zawiadamia wszystkich członków i sympatyków koła, że w dniach od 16 do 18 bm. z okazji walnego zjazdu delegatów OZPRRP. w Gdyni organizuje wycieczkę, w programie której jest przewidziane zwiedzanie portu wojennego, rybackiego, półwyspu Hel i Gdańska, wycieczki morzem i wiele innych. Koszty przejazdu w obie strony, wraz z noclegami, wynoszą dla członków koła oraz ich najbliższych rodzin 15 zł. (piętnaście złotych), a dla sympatyków zł. 25. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat koła codziennie w godzinach 18 — 21 do dnia 8 bm. w lokalu własnym przy ul. Modrzejowskiej, hale targowe, I-sze piętro, tel. 6-79.

DĄBROWA GÓRNICZA W MONOGRAFJI ZAGŁ. DĄBROWSKIEGO.

Wyszedł z druku zeszyt nr. 16 „Z przeszłości Zagłębia Dąbrowskiego i okolicy“.

W treści zeszytu znajdujemy ciekawe dzieje starej Dąbrowy, począwszy od 15-go wieku, opowiadające o udziale dąbrowian w wojnach szwedzkich w latach 1655 — 1656 i zdobyciu twierdzy pilickiej, następnie w konfederacji barskiej i powstaniach, wreszcie o sławnym procesie o grunta zwane Radochą i las tejże nazwy, toczonym w połowie 18-go wieku.

W zeszycie znaleźliśmy regestry mieszkańców starej Dąbrowy z wieków 16, 17 i 18-go, oraz dziewięć bardoz ciekawych ilustracyj, jak widok starej Dąbrowy z przed 50 laty, lasy okoliczne dziś już nieistniejące i typowe domki z dawnych lat.

Z Zawiercia.

(z) **Półkolonje dla biednych dzieci.** W dniu 3 sierpnia, rozpoczyna się II-gi turnus dożywania dzieci na półkolnji, zorganizowany staraniem tymczasowego zarządu.

W miesiącu lipcu z kolonji korzystało 540 dzieci, w tem dziewcząt 292, chłopców 258; nadzór nad dożywianiem dzieci sprawują siostry miłosierdzia N. M. P., z zakładu miejskiego sierot, opiekę sanitarną powierzono lekarzowi miejskiemu. Dzieci cały dzień spędzają za miastem, w lesie, opiekuje się niemi 10 wychowawczyń, rekrutujących się z najbiedniejszych seminarzystek. Wychowawczynie są należycie przygotowane, przed otwarciem bowiem półkolonij skończyły dwa kursy, z zakresu wychowania dziatwy.

Dzieci czują się znakomicie, czemu sprzyjają wyjątkowo dogodne warunki zdrowotne.

Zakończenie I-go turnusu odbyło się w sali magistratu, w obecności starosty Konopackiego, ks. prałata Zientary, kierownika tymczasowego zarządu, p. Langerta i przedstawicieli społeczeństwa. Dzieci z niezwykłą werwą i odczuciem zademonstrowały przed zebranymi te wszystkie obrazy, których nauczyły się na półkolonji, w czasie zabaw i gier ruchowych.

Koszty utrzymania półkolonji pokryto z subwencji województwa i dotacji magistratu. Ogółem wydano 6221 zł. Wyżywienie dzieci wyniosło 5419 zł., koszty administracyjne 605 zł., zakup inwentarza 196 zł. Dzienne utrzymanie jednego dziecka kosztuje 46 groszy.

Na turnus II-gi zakwalifikowano 500 dzieci.

Budowa linji kolejowej Kraków - Miechów

ROZPOCZNIE SIĘ JESZCZE W ROKU BIEŻĄCYM.

Ministerjum komunikacji prowadzi obecnie pracę nad pomiarami na trasie projektowanej linji kolejowej Kraków — Miechów.

Projektowana linja ma polepszyć komunikację pomiędzy Warszawą a Krakowem. Obecnie komunikacja ta odbywa się drogą okrężną przez Częstochowę, Ząbkowice, Szczakowę lub przez Dęblin, Radom, Strzemieszyce, Szczakowę.

Kolej Kraków — iMechów — Kozłów, długości 52 klm. przyczyni się do podniesienia życia gospodarczego urodzajnej, lec zmało uprzemysłowionej części kraju. Pozatem wskutek skrótu linji komunikacji z Dęblina do Krakowa o 83 klm. otrzyma znaczenie linji tranzytowej, odciążając obecnie przeciążony odcinek kolejowy Kraków — Trzebinia — Szczakowa.

Znaczenie tej koleji jeszcze się wzmoże po wybudowaniu linji Warszawa — Radom, kiedy odległość pomiędzy Warszawą a Krakowem wyniesie 312 klm., co w porównaniu z obecną odległością Krakowa do Warszawy 364 km. da skrót o 52 klm. czyli o 1.7 obecnej długiego z b. zaborem austrjackim.

Ponadto zbudowanie projektowanej linji kolejowej będzie miało doniosłe znaczenie ogólno-państwowe, stwarzając

Ważniejszemi artykułami wywozu miejscowego będą produkty rolne oraz bydło i trzoda chlewna, wwóz zaś będą stanowiły maszyny rolnicze oraz inne towary konsumcji miejscowej. W ruchu tranzytowym ważniejszym przewozem będzie sól, drzewo i węgiel, czyli wskutek skrótu przebiegów ładunków między Zagłębiem krakowskiem a północno - wschodnią Polską znaczna ilość przewozów tranzytowych będzie skierowana przez projektowaną linję kolejową.

Koszt budowy linji kolejowej Kraków — Miechów — Kozłów wraz z niezbędnemi łącznicami wyniesie około 30 milj. zł.

Rozpoczęcie prac nad budową tej linji uzależnione jest całkowicie od kredytów. Prawdopodobnie jednak wstępne prace rozpoczęte zostaną jeszcze w roku bieżącym.

Krwawa bitwa straży sowieckiej z włościanami.

ZABICI I RANNI PO OBU STRONACH.

W rejonie odcinka granicznego Raków placówki K. O. P. zaalarmowane zostały odgłosami gęstej strzelaniny, która dochodziła od strony sowieckiej. Wysłano natychmiast parole, które po przelustrowaniu pasa granicznego powróciły do strażnic nie stwierdziwszy nic podejrzanego

na naszem terytorjum.

Dopieru nad ranem patrol pełniący służbę na linji granicznej, zauważył 4 osobnikow ściganych przez żołnierzy sowieckich, w panicznym strachu uciekających pod gradem kul na nasze terytorjum. Mimo pogoni udało się im szczęśliwie przedostać przez

przez linję graniczną.

Odprowadzeni do strażnicy zbiegowie zeznali, iż są wieśniakami z osiedli sowieckich położonych w rejonie pasa granicznego. Ostatnio większa grupa włościan, w tej lczbie i oni udała się do lasów zasławskich, gdzie chcąc zaopatrzyć się w materjał opałowy przystąpiła do wyrębu drzewa.

Wieśniacy natrafili jednakże na opór ze strony sowieckch strażników, którzy pobili kilku chłopów skutkiem czego wybuchł incydent, który zakończył się

krwawym finałem.

Rozpoczęła się zażarta walka, gdyż większość chłopów uzbroiła się w dubeltówki i karabiny. Strzelanina trwała w ciągu kilku godzin.

Jak zeznają wieśniacy, 4 chłopów zostało zabitych i kilku rannych. Również są ofiary w ludziach po stronie oddziału sowieckiego.

W wyniku walki chłopi zostali rozproszeni i ukryli się

w głębi lasu,

gdzie urządzono na nich obławę, która trwała aż do rana.

(z) **Budowa pomnika.** Staraniem komitetu bodowy pomnika powstańcom z 1863 r., poległym w Mrzygłodzie, dzisiaj pod protektoratem starosty Kopopackiego, odbędzie się przy przystanku kolejowym w Nieradzie wielka zabawa, dochód z której przeznacza się całkowicie na budowę pomnika.

Program zabawy wyjątkowo urozmaicony.

(z) **Sezonowa kradzież.** Wacław Kleszczyński, zam. domy „A“, złożył zameldowanie, że skradziono z jego ogrodu, przy ulicy Szkolnej kartofle, marchew i kapustę, wartości 300 zł.

(z) **Nieporozumienie sąsiedzkie kończy się bójką.** Pan Gliksztajn, zamieszkały przy ul. Aptecznej 9, pobił żonę i dziecko p. Rozencwajga, zamieszkałego tamże. Policja spisała protokuł.

(z) **Za nieprzestrzeganie przepisów o uboju.** Policja spisała protokuł na Daniela Rusinka, zam. Górnośląska 22.

OFIARY.

Do kasy sekcji pomocy głodnym przy chrześc. stow. dobroczynności w Sosnowcu wpłacili: pracownicy izby przemysłowo-handl. zł. 67 gr. 10.

OFIARA WPŁACONA W ADMIN.

Jan Twardy z Sosnowca składa na biedne dzieci 5 zł. (pięć zł.)

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 1. 8.

Warszawa dol. 9.01 i pół
Nowy Jork 8.923
Londyn 43.36
Paryż 35.00
Wiedeń 125.47
Praka 26.45
Włochy 46.75
Belgja 124.66
Szwajcarja 174.13
Holandja 359.85
Oslo 238.75
Stokholm 238.90
Dol. War. pr. obrt. 9.02 3/4

Tendencja mocniejsza.

AKCJE.

Warszawa, 1. 8.

Bank Polski 115.00
Sole potasowe 90.00

Tendencja niejednolita.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 49.25 — 49.50

Poznań, z dn. 1. 8.

Notowania Poznańskiej giełdy zbożowej w dniu dzisiejszym są bez zmiany.

Usposobienie spokojne.

HUMOR.

Przechodzień do wędkarza: — Czy w tem miejscu woda jest dobra?

Wędkarz: — Zdaje się, że tak. Żadna ryba nie chce z niej wyjść.

* * *

Matka do małego Tadzia :— Zdaje mi się, że dziś zapomniałeś zmówić pacierza, zanim położyłeś się do łóżeczka.

Tadzio przestraszony: — Dlaczego? Czy się może już co stało?

* * *

— Jak się masz Nowak. Ależ ty się zmieniłeś. Wprost nie mogłem cię poznać.

— Przepraszam, nie znam pana i nie nazywam się wcale Nowak.

— No proszę, któżby to pomyślał! I nazwisko też zmieniłeś ?

Przedruk wzbroniony.

S. S. VAN DINE.

Dom nienawiści

(SPRAWA GREENÓW).

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

66.

Dzieła były w językach: angielskim francuskim, niemieckim, włoskim, hiszpańskim, szwedzkim, rosyjskim, holenderskim i łacińskim.

Vance i Markham byli silnie podnieceni i nawet Heath okazywał zdumienie i zaciekawienie.

— No, no! — rzekł Vance. — Nic dziwnego, że Tobjasz zapisał te skarby policji. Co za zbiory! Nadzwyczajne! Widzisz, Janku, jak to się dobrze stało, żeś wyłudził klucz od starej histeryczki.

Nagle wskazał głową na drzwi, nakazując gestem milczenie. I ja usłyszałem lekki szelest w hallu, jakby się kto otarł o drzwi, lecz nie zwróciłem na to specjalnej uwagi. Czekaliśmy chwilę w napiętem milczeniu, poczem Vance przystąpił szybko do drzwi i wyjrzał do hallu. Ale nie było w nim nikogo. Posłuchał więc chwilę i zamknął drzwi zpowrotem.

— Przysiągłbym, że ktoś podsłuchiwał.

— I ja słyszałem jakiś szmer — potwierdził Markham. — Ale pomyślałem, że to musiał być Sproot albo pokojówka.

— Dlaczego pana to zaniepokoiło, panie Vance? — zapytał Heath.

— Sam nie wiem. Jeżeli ktoś nas podsłuchiwał, to znaczy, że nasza obecność tutaj zaniepokoiła tego kogoś i że chciał się dowiedzieć, cośmy odkryli.

— Jeżeli się nawet dowiedział, to może być spokojny o siebie — mruknął Heath.

— Jaki pan zniechęcony, sierżancie — odrzucił z westchnieniem Vance, idąc ku półce, koło której stał fotel. — Może tu jest napisana w kurzu jaka dobra nowina.

Obejrzał uważnie grzbiety książek, zaczynając od najwyższych. Przy drugim od podłogi zgasił zapałkę, wyjął dwa grube, szare tomy i zaniósł je do okna.

— Szaleństwo! — Wiecie, co to jest. Dwutomowe dzieło profesora Hansa Grossa: „Handbuch für Untersuchungerichter als Systeem der Kriminalistik“, to znaczy mniej więcej: „Podręcznik nauk kryminalistycznych dla sędziów śledczych“. — Spojrzał z żartobliwym wyrzutem na Markhama. — Czyś ty czasem nie myszkował po nocach w tej bibljotece, ucząc się jak podchodzić podejrzanych?

Markham zignorował żart. Znał Vancea i wyczuwał kiedy jego humor pokrywał wewnętrzne wzburzenie, a kiedy był szczery.

— Treść tego dzieła — odpowiedział — może nie mieć żadnego znaczenia. Czy myślisz, że między nocnemi wizytami do tego pokoju i zbrodniami, popełnionemi w tym domu istnieje jaki związek?

Vance nie odpoiwedział. Włożył książki na miejsce i przesunął wzrokiem po grzbietach najniższego rzędu. Nagle ukląkł i zapalił nową zapałkę.

— I tu jest coś nie w porządku — rzekł nieswoim głosem. — Te książki pochodzą z innych rzędów, widzicie? I wcale nie są zakurzone... Na Boga, Janku, to jest coś więcej niż zbieg okoliczności. Posłuchajno, sceptyku: „Trucizny: Ich działanie i wykrywanie“ przez A. W. Blytha, „Podręcznik Medycyny Sądowej, Toksykologji i Zdrowotności Społecznej“, przez J. Glaistera, profesora medycyny sądowej na uniwersytecie w Glasgowie, „Uber hysterische Dämmerzustände“, przez F. Brügelmana, „Uber Hystero — Paralyse und Somnambulismus“.... Co to wszystko może znaczyć.

Wstał i zaczął krążyć nerwowo po sali.

— Nie — nie; absolutnie nie — mruczał. Nie do pomyślenia. Dlaczegóżby Von Blon miał nas okłamywać? Ona nie mogła...

Domyśliliśmy się wszyscy, co mu się nasunęło. Nawet Heath, który nie znał niemieckiego. Tytuły dwuch ostatnich dzieł były zrozumiałe bez tłumaczenia. Histerja i półsen. Paraliż histeryczny i somnambulizm! Straszliwe niedomówienia tych tytułów i ich możliwy związek z mordami Greenów przejęły nas zimnym dreszczem grozy.

Vance przystanął i spojrzał poważnie na Markhama.

— Ta rzecz posuwa się coraz głębiej. W tym domu dzieje się coś niepojętego. Wyjdźmy z tego upiornego pokoju. Już on nam powiedział, co wiedział. Musimy się teraz zastanowić nad tem, co to szaleństwo może znaczyć. Sierżancie, zaciągnij pan firanki. Ja tymczasem uporządkuję książki. Nie zostawiajmy po sobie śladów.

d. c. n.

Zakład ubezpieczenia od wypadków we Lwowie

ogłasza niniejszem

PRZETARG

na urządzenie instalacji elektrycznej w domach robotniczych II serji:
I. w budynku C_1 i C_2 oraz w „pralni" w Sosnowcu,
II. w budynku B, oraz w „pralni" w Będzinie.

Wadja w wysokości: ad I. Zł. 2.500.—, ad II. Zł. 800.— składać należy w Kasie Warszawskiego Oddziału Zakładu Ubezpieczenia od wypadków we Lwowie (Warszawa, Al. Jerozolimska 4) gotówką lub w papierach, mających zabezpieczenie prawne (§ 8 „Przepisów").

Oferty, odpowiadające „Przepisom o powierzaniu robót przez Z. U. S.", w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na . . . ." z dołączonym dowodem o wniesieniu kaucji, składać należy do dnia 11 sierpnia 1931 r. do godz. 12-ej w biurze Stowarzyszenia Budowlano - Mieszkaniowego Zakładów Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie przy ul. Czerniakowskiej Nr. 231, pokój 309, gdzie też uprzednio nabyć można kosztorysy, przedmiary i ogólne warunki, obowiązujące przy budowie domów Z. U. S. za opłatą: ad I. — po Zł. 10.—, ad II. — po Zł. 8.—

Oferty, nieodpowiadające powyższym przepisom, nie będą rozpatrywane. Zakład Ubezpieczenia od wypadków zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, względnie nieprzyjęcia podanej oferty.

Otwarcie ofert odbędzie się dnia 11 sierpnia 1931 r. w lokalu wskazanego wyżej Stowarzyszenia o godz. 12-ej w południe.

Za Zakład Ubezpieczenia od wypadków we Lwowie
STOWARZYSZENIE BUDOWLANO - MIESZKANIOWE ZAKŁADÓW UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH
Dyr. inż. M. Ponikiewski.

MIESZKANIA

DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH I FIZYCZNYCH W DOMACH ZAKŁADÓW UBEZPIECZENIA OD WYPADKÓW W BĘDZINIE I SOSNOWCU.

Zakład ubezpieczenia od wypadków we Lwowie podaje do wiadomości, że termin wnoszenia podań (na specjalnych formularzach) o mieszkania w domach Zakładu w Będzinie i Sosnowcu zostaje przedłużony do dnia 10 sierpnia 1931 r.

Podania przyjmuje i udziela informacyj Biuro Zakładu ubezpieczenia od wypadków w Sosnowcu, ul. Dęblińska 7 w godzinach od 12 — 14.

ZAKŁAD UBEZPIECZENIA OD WYPADKÓW
za Delegata Rządu:
BOLESŁAW DREWNIEWSKI mp.

E. E. 135/30.

OBWIESZCZENIE.

Komornik sądu grodzkiego w Czeladzi, Władysław Nagórski, mający siedzibę urzędową w Czeladzi, przy ul. Milowickiej nr. 75, obwieszcza, że w dniu 15 października 1931 r. o godz. 10 rano w sali posiedzeń sądu okręgowego w Sosnowcu, na pokrycie należności Józefa Kusia w sumie 3.000 zł. z procentami i kosztami, zasądzony mocą klauzul egzekucyjnych sądu okręgowego w Sosnowcu z dnia 2 sierpnia 1930 r. Nr. A. H. 793, 794, 795 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznej licytacji osady włościańskiej, należącej do Konstantego Miodka, położonej we wsi Siemonia, gm. Ożarowice, pow. będzińskiego, oznaczonej Nr. tab. likw. na tę wieś 4, zawierającej ogółem osiem mórg 126 prętów ziemi, z których około jednej morgi stanowią nieużytki, jedna morga pod budynkami i ogrodem owocowym, w którym rośnie 50 drzew owocowych, różnych gatunków, pozostałe zaś stanowi grunt orny; domu mieszkalnego o 4 ubikacjach i sieni; częściowo murowanego i drewnianego, krytego papą; chlewu murowanego, krytego papą; stodoły częściowo murowanej i drewnianej, krytej słomą wraz z drewnianą przybudówką (komórka), tudzież inwentarza żywego i martwego szczegółowo wskazanym w opisie z dnia 20 grudnia 1930 roku. Powyższa nieruchomość nie ma urządzonej księgi hipotecznej, w zastawie i dzierżawie się nie znajduje.

Licytacja rozpocznie się od sumy 8.000 zł. i biorący udział winni złożyć 800 zł. kaucji, oraz dowody, stwierdzające prawo nabywania osad włościańskich.

Akta, dotyczące sprzedaży nieruchomości, mogą być przeglądane w kancelarji komornika, a na 2 tygodnie przed licytacją, w wydziale cywilnym sądu okręgowego w Sosnowcu.

Komornik Sądowy WŁADYSŁAW NAGÓRSKI.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

WYUCZAM kroju: płaszczy, kostjumów, sukien oraz bielizny. Cała nauka kroju 80 zł. płatna ratami. „Pracownia okryć damskich" Walcownia Hr. Renard nr. 6 m. 3.

KURSY SAMOCHODOWE Sosnowiec, Warszawaska 22, telefon 4-92 lub Zawiercie, 3go Maja 21, prowadzone przez wybitnych fachowców automobilowych. Najkorzystniejsze warunki.

Koncesjonowane

kursy pisania na maszynach czynne codziennie. Wpisy i informacje w księgarni „Polonja" Sosnowiec Hale Rozwoju.

NA kurs nauki pisania i liczenia na maszynach, oraz stenografji przyjmuje zapisy Biuro „WINDYKATOR" Sosnowiec, 1 Maja 14.

POSADY I PRACE.

POSZUKUJE się agentów do zbierania zamówień na portrety. Zarobek dzienny od 10 — 15 zł. Sosnowiec, Sienkiewicza 14 „Akademja", zgłoszenia od godz. 13 — 15.

POTRZEBNA uczenica do pralni chemicznej na dogodnych warunkach. Legjonów 3.

POTRZEBA czeladzi szewckich na robotę męską. Jan Durnas, Okrzei 16. Środula; dla zamiejscowych mieszkanie i wikt na miejscu.

PRZYJMĘ posadę woźnego lub portjera, złożę 1000 zł. kaucji, znam język francuski. Wiadomość w administracji

POSZUKUJĘ pracy jako bufetowa, mam roczną praktykę. Piaski, Focha 5, Jan Barant.

OD zaraz potrzebna kucharka i bufetowa restauracyjna. Sosnowiec, Sobieskiego 5.

POSZUKUJEMY podróżującego z branży cukierniczo - ciastkarskiej. Kaucja lub gwarancja pożądana. Oferty pod „Dąbrowa" do adm. w Sosnowcu.

ZA krótkoterminową pożyczkę 500 do 1000 zł. dam posadę biurową. Zgłoszenia piśmienne do „Expresu" pod „Energiczna".

POTRZEBNA służąca do hotelu „Bristol" w Będzinie od zaraz ze świadectwami.

URZĘDNICZKĘ rutynowaną przyjmie na stałe instytucja bankowa. Wyczerpujące oferty z załączeniem podobizny i żądanego wynagrodzenia „Expres" Sosnowiec pod „Zdolna".

POTRZEBNA ekspedjenta z kaucją. Zgłoszenia pralnia centralna Pogoń, ul. Zgoda nr. 5.

POTRZEBNY pracownik fryzjerski. Dąbrowa, Sobieskiego 27, Opielak.

LOKALE.

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia przy ulicy Rybnej 5.

TRZYPOKOJOWE komfortowe mieszkanie w Warszawie zamienię na czteropokojowe w Dąbrowie, centrum. Odpowiednia dopłata wymagana. Oferty administracja „Expresu" Dąbrowa pod „Decyzja natychmiastowa".

DO wynajęcia duży sklep z mieszkaniem, nadaje się na każdy handel, ul. Nowa Nr. 14 Sosnowiec.

POTRZEBNY sklep ze światłem elektrycznem, bliżej szkoły. Sosnowiec, Okrzei 32.

ODNAJMĘ dwa pokoje z wszelkiemi wygodami na biuro lub prywatnie, telefon, centralne ogrzewanie, wysoki parter, zimna, ciepła woda. Teatralna 1, tel. 6-10. Warunki dowiedzieć się można od 1 — 3, wiecz. 8 — 10.

POKÓJ z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowiec, Zielona 13, Sularz.

DO wynajęcia 1 pokój na parterze. Będzin, ul. Kościuszki 56, Ludwik Dziak.

SKLEP rzeźniczy, warsztat i lodownia do wynajęcia w dobrym punkcie. Wiadomość w administracji.

DWA pokoje i kuchnia, pokój i kuchnia do wynajęcia. Wiadomość: Sosnowec. Małachowskiego 14, Ramus.

DO wynajęcia sklep, pokój kuchnia vis a vis kopalni oraz pokój umeblowany, wejście z korytarza. Sosnowiec, Narutowicza 34.

DO wynajęcia pokój umeblowany. Pilsudskiego 25. Peucker.

WARSZTAT samochodowy, garaże, mieszkanie, telefon, korzystnie do sprzedania. Wskaże „Expres".

Kupno i sprzedaż.

PRAWA sukcesyjne do jednej piątej części objektu spadkowego Podstawskich Kościuszki 18, naprzeciw dworca Będzin miasto, sprzedamy. Informacyj udzieli tamże zamieszkały spadkobierca Bolesław Stanek.

KAFLE, płytki do wykładania ścian, dykty, forniery, cegły szamotowe, drut kolczasty i wapno gaszone sprzedaje po cenach konkurencyjnych Ch. Fiszel. Piłsudskiego 40. skład żelaza.

TANI SEZON KSIĄŻKI wydawnictwa „Pomoc Szkolna" Wajnera, Warszawa, Bielańska 5 — 32. Prospekt na żądanie bezpłatnie.

Po powrocie „Zeppelina" z podróży podbiegunowej.



Komendant sterowca, dr. Eckener i prof. Samojłowicz na lotnisku w Friedrischafen.

MOTOCYKL „Puch" 250 cm. kw. okazyjnie tanio do sprzedania. Wiadomość: Sosnowiec Szopena 7.

SPRZEDAM Forda po remoncie bardzo tanio Piaski Nowopogońska nr. 9.

SPRZEDAM sklep spożywczy z towarem. Czeladź, Górno - Węgroda 8.

OKAZJA do kupna nowego domu bardzo tanio. Sosnowiec, Pawia 9.

SZYNY budowlane normalne i wąskotorowe, tregry (do 4-ch metrów), drut kolczasty do ogrodzenia, drut do betonu, rury, węże gumowe, blachy oraz żelazo do użytku poleca tanio skład starego żelaza Welnera, Będzin, Modrzejowska 82.

SPRZEDAM wóz parokonny roboczy nr. 3 oraz ubranie na konia. Wiadomośc Grabocin, Stanisław Skotnicki.

DUBELTÓWKĘ angielską 16 ezektorkę prawie nową tanio sprzedam. St. Ostrowski, Grodziec, Kościuszki 28.

WYDZIERŻAWIĘ na 6 lat, albo sprzedam 8 mórg pola z zabudowaniami w Marcinkowicach pow. miechowski. Wiadomość: Milowice, Bryniczna 2, Magdalena Cieślak.

FORTEPJAN krótki, czarny, w dobrym stanie, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w „Expresie".

HARMONJĘ stoliczkową nową sprzedam tanio. Będzin. Ksawerowska 14, Wójcik.

MASZYNA gabinetowa okazyjnie do sprzedania. Dąbrowa - Górn., 1-go Maja 4, Śliwiński.

MOTOCYKL Puch na chodzie do sprzedania. Czeladź, ul. Borowa 9.

DO sprzedania sklep z urządzeniem 4 ubikacje, nadający się na każdy interes. Sosnowiec. Nowopogońska 34.

MAKULATURA (stare gazety) do sprzedania zaraz. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM zegar stojący 2,15 mtr. wysokości, w dobrym stanie. Sosnowiec, Śląska 15. Banaś.

SKLEP spożywczy z mieszkaniem do sprzedania. Wiadomość: Tylna 2, Kaszycki.

Sprzedaje się

3 samochody, kilka furgonów do rozwożenia pieczywa, podkłady (progi) kolejowe sosnowe, wymiar 2500×130×220 mm. Wiadomość: Będzin, telef. 60.

Kamienica

dwupiętrowa w Katowicach, leżąca na głównej ulicy jest za 85.000 zł. do sprzedania. Potrzeba 35.000 zł. Zgłoszenia piśmienne do administracji pod „333".

PARĘ koni wyjazdowych tanio sprzedam. Bobrowniki, pow. będziński, apteka, tel. 4.

DOM 6 ubikacji, do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Średnia Nr. 4, Władysław Gałgus.

DO sprzedania kilka par łóżek nowych, tanio. Wiadomość, ul. Pszenna 16 m. 4.

MASZYNY do szycia bębenkową i gabinetową z pięcioma szufladami sprzedam tanio na dogodnych warunkach i używaną krawiecką za 150 zł. Sosnowiec Narutowicza 20, w Targu Sieleckim. Harlak.

KSIĄŻKI powieściowe 250 egz. okazyjnie tanio sprzeda księgarnia „Polonia" Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

KSIĄŻKI szkolne używane od rodziców lub starszych nabywa księgarnia „Polonja" w Sosnowcu. Hale „Rozwoju".

TANIO sprzedam patefon z płytami mogę też zamienić na rower. Będzin, Ksawera, Paryska 7, Dobrowolski.

SPRZEDAM 20 prętów placu. Zagórze przy ulicy Leśnej 36, Roman Gęborek.

HARMONJA stolikowa bardzo ładny ton, tanio do sprzedania. Dąbrowa, Łukasińskiego 15, St. Piątek.

MASZYNĘ do szycia Singera sprzedam okazyjnie. Wiadomość Pogoń, ul. Grochowa nr. 2, Andrzejewski.

MOTOCYKL dobry na chodzie tanio sprzedam. Sosnowiec, ulica Ciepła 4.

Plac

pod budowę domu z zapomogą pieniężną materjałem tanio sprzedam. Wiadomość Ksiągarnia „Polonja" Sosnowiec.

ZEGAR, szafę, gramofon z płytami sprzedam. Wiadomość Pogoń, Florjańska 11, Sochański.

SPRZEDAM aparat 3 lampowy. Będzin Krakowska 3, Mrowiec.

WAPNO lasowane do sprzedania. Cena przystępna. Grodziec, Limanowskiego 97, gospodarz.

WAPNO lasowane sprzedam, 9 zł. kub. metr. Sosnowiec, Piłsudskiego 120, gospodarz.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera tanio, okazyjnie bębenkową za 180 zł. Niwka, ul. 1 Maja 27, Cebrat.

DO sprzedania maszyna do szycia „Singera", otomana i szafa. Malinowice, obok Łagiszy, Dróżdż Stanisław.

HARMONJE stoliczkowe od 250, trzechrzędowe, półtonowe, tanio do sprzedania. Reperacja harmonij, gramofonów. Uczę strojenia. Komplety. Sosnowiec (Sielec) Narutowicza 38, Rutkowski.

OKAZYJNIE do sprzedania maszyna do pisania. Cena 150 zł. Dąbrowa, 3-go Maja 19.

SPRZEDAM dom nowy dwie ubikacje sień wolne. Cena 4.300 złotych. Wiadomość Dąbrowa Hieronimska Dolna 14, Sikora.

MASZYNA „Singera" okrętkowa mało używana, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: St. Czyż, Modrzejów, Rynek 1

KUPIĘ radjo z rozgłośnikiem, zapłacę ratami. Wiadomość: Piłsudskiego 25 owocarnia.

SPRZEDAM sklepik, towar, urządzenie punkt dobry. Wiadomość w „Expresie".

DO sprzedania piwiarnia w dobrym punkcie. Wiadomość w administracji.

KUPIĘ Forda starego. Wiadomość administracja Sosnowiec.

PLAC sprzedam 35 prentów przy ul. Jastzębiej w Sosnowcu. Zgłoszenia, Grochowa 15, Tomecki.

PIEKARNIA w miejscu klimatycznem w pełnym ruchu z urządzeniem jest zaraz do odstąpienia z powodu wyjazdu. Wiadomość w administracij „Expresu" pod „Letnisko".

BUTELKI nowe litrowe tanio sprzedam. Sosnowiec, Stara 10.

Zgubione dokumenty.

LEON Głuchowski, zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Łuków..

UNIEWAŻNIAM zaginioną legitymację Funduszu Bezrobocia, wydaną w Będzinie. Aleksandra Derlatko.

JANUS Mikołaj zgubił książkę kasy chorych z Sosnowca i dowód osobisty wydany w gm. Nieszków.

ANTONI Burdziński zgubił kartę poborowa, wydaną przez komisję wojskową w Bedzinie, oraz świadectwa rzemieślnicze które unieważnia.

GENOWEFA Wrzesień zgubiła legitymację zasiłkową, wydaną przez pośrednictwo pracy w Sosnowcu.

Matrymonjalne.

PRAKTYKANT budowlany lat 24, pracowity, zdolny, inteligentny, bez nałogów, poślubi pannę lub wdowę do lat 25 nieskazitelnej przeszłości, miłą, prawego charakteru, któraby pomagała materjalnie przez rok studjów. Zgłoszenia: „Expres Zagłębia" pod „Jasna przyszłość".

BOGATO wyjść zamąż, lub ożenić się możesz tylko przez pierwsze Zagłębiowskie matrymonjalne biuro „Matryhas", Sosnowiec, ul. 1-go Maja (nowy dom). Dyskrecja zapewniona.

RÓŻNE.

PAMIĘTAJ, że piegów i plam, oraz wągrów możesz się pozbyć kupując krem, płyn wyłącznie w składzie aptecznym Dancygiera, Będzin, Małachowskiego 34. Tamże również możesz nabyć po najtańszych cenach artykuły kosmetyczne, perfumeryjne, apteczne i mydlarskie. Uwaga: Obsuga solidna.

DNIA 16 czerwca r. b. zginął chłopiec lat 7 ubrany w granatowe ubranko, biały płócienny kapelusz, boso nazwiskiem Henryk Jakubczyk. Ktoby wiedział o zaginionym proszony o podanie wiadomości pod adresem Józef Jakubczyk, wieś Brzękowice pow. Będziński.

OGŁOSZENIE Wszyscy wierzyciele Jana Rakowskiego proszeni są o przybycie do lokalu kina „Wawel" w dniu 2 sierpnia rb. o godzinie 3 po południu.

OSTRZEŻENIE! Ostrzegam wszystkich tych, którzy świadomie rozgłaszają fałszywe pogłoski, godzące w moją cześć i opinję, pociągać będę bezwzględnie do odpowiedzialności prawnej. W. Kaczkowski, Myszków.

CHCĘ wypożyczyć 1000 zł. na spłaty miesięczne, zabezpieczenie na majątku. Wiadomość Zagórze, Kościelna 28, Kępiński Piotr.

WSPÓLNIK(KA) administracji biurowej za 300 — 500 zł. Sosnowiec, Rysia 1 m. 2

Bezpłatnie

Udziela wszelkich porad biuro pisania próśb J. Bednarczyka w Dąbrowie za Magistratem (biały domek). Biuro redaguje i pisze wszelkiego rodzaju podania do sądu pracy, gromadzkiego, okręgowego oraz do wszystkich innych władz i urzędów.

WRÓŻKA wróży wiedzą tajemną pokazuje przyszłego męża lub żonę. Dąbrowa Górnicza, Piłsudskiego 13 I p.. Przyjmuje cały dzień.

ZGINĄŁ wilczur w piątek o godz. 6-ej po południu. Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem: Dąbrowa, Chopina 10, Stefańska.

1000 ZŁ. poszukuje pożyczki do interesu, dam dobry procent. Oferty proszę nadsyłać do administracji Sosnowiec pod „1000".

BACZNOŚĆ! Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność miasta Sosnowca i okolicy, że w mojej farbiarni ceny zniżone 50 proc.. Przyjmuje garderobę męską i damską do prania i farbowania, robię pierwszorzędnie, bardzo szybko pod gwarancją. Centrala w Pogoni ul. Zgoda 5 obok Żytniej filja Sosnowiec, Dęblińska 7. filja Grodziec, ul. Kościuszki nr. 33. telefon 9.

ZIOŁA lecznicze według przepisów sławnych lekarzy przeciw chorobom żołądka, kiszek, płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błednicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi, etc. Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!! Adres: Liszki, Apteka

UWAGA! Każdy, który chce zdobyć fach popłatny, swój byt wzmocnić i nie powiększać bezrobocia, może tylko przez ukończenie Kursów Samochodowych St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka nr. 3. Zapisy codziennie.

ZYLBERSZTAJN Abram - Hersz unieważnia książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Częstochowa.

CHRZEŚCJAŃSKI

ZAKŁAD zegarmistrzowski ul. Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych, kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. z gwarancją 3-ch letnią, wykonanie solidne a najlepiej się przekonać.

Wydawca: Helena Monsiorska.
Druk „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.